

Sygn. akt V KK 119/13

POSTANOWIENIE

Dnia 10 października 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Ryński

w sprawie R. R.

skazanego z art. 189 § 1 kk, 191 § 1 kk, 282 kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 10 października 2013 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 11 grudnia 2012 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w W.

z dnia 26 czerwca 2012 r.,

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

2. obciążyć skazanego R. R. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w W. wyrokiem z dnia 26 czerwca 2012 r., uznał R. R. za winnego popełnienia czynu z art. 189 § 1 k.k., art. 191 § 1 k.k., art. 282 k.k., art. 158 § 1 k.k. i art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 64 § 2 k.k. i za czyn ten wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności przyjmując za podstawę jej wymiaru art. 282 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. Jednocześnie obciążył oskarżonego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

W złożonej apelacji obrońca oskarżonego R. R. zarzucił orzeczeniu Sądu I instancji obrazę przepisów prawa procesowego tj.: art. 4, 5 § 2, 7 i art. 410 k.p.k.

oraz błędy w ustaleniach faktycznych, które to uchybienia miały wpływ na treść zaskarżonego wyroku.

W związku z tym wniósł on o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego R. R. od zarzucanego mu przestępstwa ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 11 grudnia 2012 r., utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną oraz prostując oczywistą omyłkę pisarską w opisie czynu w zakresie sygnatury prawomocnego wyroku skazującego stanowiącego podstawę przyjęcia recydywy z art. 64 § 2 k.k.

Od powyższego wyroku kasację wywiódł obrońca skazanego, który na podstawie art. 523 k.p.k. i art. 526 § 1 k.p.k. zarzucił orzeczeniu Sądu odwoławczego rażące naruszenie przepisów prawa procesowego mające wpływ jego na treść, a to:

- art. 4 k.p.k., poprzez naruszenie zasady obiektywizmu wskutek nieuwzględnienia okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, w szczególności zeznań B. T. i H. K. złożonych na etapie postępowania sądowego w sprawach [...] oraz zeznań D. L., a w konsekwencji przyjęcie, iż swoim zachowaniem oskarżony dopuścił się zarzucanych mu czynów;
- art. 5 § 2 k.p.k., poprzez nie rozstrzygnięcie wątpliwości na korzyść R. R. wskutek bezzasadnego przyjęcia, że B. T. i H. K. w toku postępowania przez Sądem Rejonowym w W. w sprawach [...] składali zeznania tylko i wyłącznie w celu umożliwienia oskarżonemu uniknięcia odpowiedzialności karnej, mimo braku jakichkolwiek okoliczności o tym świadczących, jak również pominięcie faktu, iż w/w zeznania są wiarygodne, logiczne, spójne, konsekwentne, a przede wszystkim w całości korelują z wyjaśnieniami R. R., zeznaniami G. G. złożonymi w sprawach [...] oraz z zeznaniami D. L.;
- art. 7 k.p.k., poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów w wyniku całkowicie dowolnej i jednostronnej oceny zeznań świadka D. L. w zakresie kontaktów z oskarżonym w dniu 15 września 2008 r. oraz organizacji ich rodzinnego święta, całkowicie dowolnej i jednostronnej oceny czynności okazania pokrzywdzonym zdjęcia R. R., całkowicie dowolnej i jednostronnej oceny wyjaśnień

R. R., zeznań B. T. i M. T. w zakresie wcześniejszej znajomości oskarżonego z pokrzywdzonym;

- art. 410 k.p.k., poprzez nie oparcie rozważań sądu na podstawie wszystkich okoliczności ujawnionych w toku toczącego się postępowania, albowiem pominięto te, które były korzystne dla oskarżonego;

- art. 433 § 2 k.p.k., poprzez powołanie się w uzasadnieniu Sądu Okręgowego jedynie na argumenty wskazane przez Sąd Rejonowy w zakresie oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonego, zeznań świadków, jak również możliwości dokładnego ustalenia przebiegu zdarzenia, co doprowadziło do braku należytej kontroli wyroku Sądu Rejonowego w W. ze strony Sądu Okręgowego w K.

Powołując się na powyższe, autor kasacji wniósł o uchylenie wyroków Sądów obu instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w W.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego okazała się niezasadna i to w stopniu oczywistym, skutkującym jej oddalenie w trybie określonym w art. 535 § 3 k.p.k.

Analiza treści kasacji wskazuje, że skarżący pod pozorem rażącego naruszenia przepisów prawa procesowego kwestionuje poczynione przez Sąd I instancji i zaakceptowane przez Sąd odwoławczy ustalenia faktyczne oraz kontestuje dokonaną przez Sąd I instancji ocenę dowodów, uznając za niezasadne, dokonanie rekonstrukcji stanu faktycznego na podstawie wskazanych przez Sąd I instancji zeznań pokrzywdzonych B. T. i H. K. złożonych w postępowaniu przygotowawczym oraz częściowo na podstawie relacji G. G., w sytuacji gdy pokrzywdzeni w dalszej fazie postępowania złożyli zeznania wykluczające uczestnictwo oskarżonego R. R. w przypisanym mu czynie, tym samym potwierdzając wyjaśnienia samego oskarżonego, poparte zeznaniami świadka D. L. - R. Oznacza to, że w swej zasadniczej warstwie zarzuty kasacji zostały skierowane do orzeczenia Sądu I instancji. Nadto co do istoty powielają argumentację zawartą w apelacji, a przecież rolą sądu kasacyjnego nie jest ponowne rozpoznawanie zarzutów stawianych przez skarżącego orzeczeniu sądu I instancji. Stwierdzenie zasadności tego rodzaju zarzutów ma znaczenie wyłącznie w kontekście ewentualnego zarzutu podniesionego do zaskarżonego kasacją

orzeczenia sądu odwoławczego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18 listopada 1996 r., III KKN 148/96, OSNKW 1997, z. 1-2, poz. 12). Należy również przypomnieć, że ustalenia faktyczne poczynione przez sądy obu instancji mogą być przedmiotem rozważań Sądu kasacyjnego tylko w dalszej perspektywie, np. przez pryzmat podniesionych zarzutów rażącego naruszenia przepisów prawa procesowego. Rzecz jednak w tym, że skarżący wbrew dyspozycji art. 523 § 1 k.p.k. oczekuje od Sądu Najwyższego, że skontroluje on poprawność dokonanych ustaleń faktycznych, chociaż z przepisu tego wprost wynika, że takie postąpienie na etapie postępowania kasacyjnego jest niedopuszczalne. Autor kasacji wydaje się również zapominać, że Sąd Najwyższy przy rozpoznaniu kasacji nie jest władny dokonywać ponownej oceny dowodów i w oparciu o tak przeprowadzoną własną ocenę sprawdzać poprawność dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 września 1996 r., II KKN 63/96, OSNKW 1997, z. 1-2, poz. 11). Dlatego należy uznać, że wniesiona kasacja pozostaje na pograniczu jej dopuszczalności.

Podniesione w kasacji zarzuty rażącej obrazę art. 4, 5 § 2, 7 k.p.k. polegającej na zaakceptowaniu przez Sąd II instancji i zaabsorbowaniu do swojego rozstrzygnięcia naruszenia przez Sąd I instancji podstawowych zasad procesu tj. : zasady obiektywizmu, zakazu *in dubio pro reo* i zasady swobodnej oceny dowodów, stanowiły już przedmiot skargi apelacyjnej (pkt.1) i zostały należycie rozważone przez Sąd odwoławczy, który nie uzupełniał postępowania dowodowego w trybie art. 452 § 2 k.p.k., jak też nie czynił własnych ustaleń faktycznych odmiennych od tych, które były podstawą orzeczenia Sądu *meriti*, ograniczając się jedynie do realizowania swych funkcji kontrolnych. Dlatego Sąd odwoławczy nie mógł naruszyć wskazanych przepisów albowiem w analizowanym układzie procesowym odnoszą się one do sposobu procedowania Sądu I instancji. Jeżeli skarżący uznawał, że ocena tych zarzutów dokonana przez Sąd *ad quem* była nieprawidłowa, to treścią kasacji powinno być objęte jednoczesne wskazanie naruszenia przepisów art. 433 § 1 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., podczas gdy obrońca nie zdecydował się na taką konstrukcję poszczególnych zarzutów, podnosząc w odrębnym zarzucie jedynie rażące naruszenie art. 433 § 2 k.p.k.

Nie można zgodzić się z wywodem kasacji, że obraza art. 4 k.p.k. może być samodzielną podstawą tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia. Sąd Najwyższy konsekwentnie przyjmuje, iż zasada obiektywizmu ma charakter dyrektywy ogólnej, a jej przestrzeganie gwarantowane jest w przepisach szczegółowych. Dlatego jej naruszenie winno być powiązane z zarzutem obrazy szczególnych przepisów procesowych i dopiero wykazanie, że doszło do naruszenia konkretnych norm nakazujących lub zakazujących dokonywania określonych czynności, w określonej formie procesowej, może uzasadniać zarzut kasacyjny (zob. postanowienie SN z dnia 13 maja 2002 r., V KKN 90/01, LEX nr 53913).

W realiach niniejszej sprawy nie można również zasadnie stawiać zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k., podnosząc wątpliwości samej strony, co do treści ustaleń faktycznych. Dla oceny, czy nie został naruszony zakaz *in dubio pro reo* nie są bowiem miarodajne tego rodzaju wątpliwości, zgłaszane przez stronę, ale jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, względnie to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć. Natomiast skarżący poza sugestią że Sądy obu instancji w istniejącym układzie dowodów powinny powziąć tego rodzaju wątpliwości i powtórzeniem argumentów zawartych w apelacji, nie wykazał stosownie do dyspozycji art. 526 § 1 k.p.k., na czym polegało podniesione uchybienie Sądu odwoławczego, sugerując, że Sądy obu instancji nie utrzymały się w granicach sędziowskiej swobody oceny dowodów wynikającej z treści art. 7 k.p.k.

Tego rodzaju argumentacja jest wewnętrznie sprzeczna. Przepisy art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. mają charakter rozłączny, ponieważ nie dające się usunąć wątpliwości mogą powstać jedynie wówczas, gdy sąd orzekający, po wyczerpaniu wszystkich możliwości dowodowych, oceni materiał dowodowy zgodnie ze standardami wyznaczonymi przez zasadę swobodnej oceny dowodów. W omawianej sprawie taka sytuacja nie występuje. Mimo polaryzacji dowodów zgromadzonych w sprawie Sądy obu instancji w sposób swobodny lecz nie dowolny oraz w zgodzie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego uzasadniły dlaczego dały wiarę dowodom obciążającym, a nie odciążającym. Warto podkreślić, że Sąd

odwoławczy dostrzegł, iż pokrzywdzeni w dalszej fazie postępowania odwołali swoje zeznania obciążające oskarżonego R. R., jednak podobnie jak Sąd I instancji oparł się na ich relacjach z postępowania przygotowawczego, analizując zmienne zeznania pokrzywdzonych w kontekście pozostałych dowodów zgromadzonych w sprawie, oraz przez pryzmat zarzutów odwoławczych.

Skarżący kwestionując to stanowisko nie wykazał, że sam sposób oceny tych dowodów dokonany przez Sąd *ad quem*, który akceptował analizę materiału dowodowego dokonaną przez Sąd I instancji, wykracza poza wymogi przewidziane w art. 7 k.p.k. Nadto przedstawił on własną interpretację ich wartości opartą na apriorycznym założeniu o wiarygodności wyjaśnień oskarżonego, oraz przydaniu zbyt dużego znaczenia dowodowi z zeznań świadka D. L. – R., jednak bez uwzględnienia rzeczywistej wymowy całości materiału dowodowego. Zatem, argumentacja kasacji odnosząca się do naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów jest alternatywna w stosunku do ocen, których dokonał Sąd I instancji, a nie do stanowiska przedstawionego w tym zakresie przez Sąd odwoławczy.

Również nie można podzielić poglądu autora kasacji, że Sąd odwoławczy dopuścił się rażącego naruszenia art. 410 k.p.k. Rację ma prokurator w odpowiedzi na kasację, że przepis ten nie znajduje zastosowania w postępowaniu odwoławczym, gdy sąd II instancji nie prowadzi postępowania dowodowego co do istoty sprawy, albowiem wówczas podstawę rozstrzygnięcia dokonywanego przez sąd *ad quem* stanowią dowody ujawnione przed sądem I instancji. Natomiast uznając stosownie do dyspozycji art. 118 k.p.k., że według autora kasacji uchybienie Sądu I instancji stanowiące obrazę art. 410 k.p.k. zostało zaabsorbowane do orzeczenia Sądu odwoławczego i miało istotny wpływ jego na treść, tak rozumiany zarzut należy uznać za niezasadny. Skarżący powołuje się na pominięcie przez Sądy obu instancji okoliczności ujawnionych w toku postępowania jurysdykcyjnego, a w szczególności zmienionych zeznań pokrzywdzonych wspartych złożonymi na rozprawie zeznaniami świadków M. T. i G. G., które były korzystne dla oskarżonego. Wbrew stanowisku skarżącego, Sądy obu instancji w swych ocenach nie pominęły tych dowodów, natomiast fakt, że na ich podstawie nie dokonywały rekonstrukcji stanu faktycznego nie oznacza, iż naruszyły dyspozycję art. 410 k.p.k., albowiem zarzut obrazy tego przepisu może być zasadny w

przypadku, gdyby sąd opierał się na materiale dowodowym, który w sprawie nie został ujawniony, bądź orzekał w oparciu jedynie o część ujawnionego materiału dowodowego. (zob. postanowienie SN z dnia 14 czerwca 2013 r., IV KK 82/13, LEX nr 1350322). Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie miała miejsca.

Z treści kasacji wynika, że jej autor upatrywał rażące naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. w nienależytym rozważeniu przez Sąd Okręgowy niektórych zarzutów apelacji, poprzez odwołanie się do argumentacji Sądu Rejonowego. Zarzut ten jest oczywiście bezzasadny. Należy podkreślić, że naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. następuje wtedy, gdy sąd odwoławczy w ogóle nie rozważy wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym (zob. wyrok SN z dnia 14 lutego 2013 r., II KK 127/12, Prok. i Pr.- wkł. 2013/5/19), natomiast skarżący nie podjął nawet próby wykazania, że którykolwiek z zarzutów apelacji został przez Sąd odwoławczy pominięty. Obrońca skazanego wydaje się zapominać, że nakaz rzetelnego ustosunkowania się do każdego z zarzutów odwoławczych zawarty jest w dyspozycji art. 457 § 3 k.p.k., którego naruszenia skarżący nie dostrzegł. (zob. wyroki SN: z dnia 16 stycznia 2013 r., II KK 52/12, Prok. i Pr.- wkł. 2013/4/14, z dnia 1 marca 2013 r., III KK 211/12, Prok. i Pr.- wkł. 2013/6/26, z dnia 13 marca 2013 r., II KK 146/12, LEX nr 1292218).

Warto jednocześnie przypomnieć, że szczegółowość uzasadnienia sądu II instancji uzależniona jest od jakości uzasadnienia sądu I instancji, rodzaju podniesionych zarzutów odwoławczych oraz rzeczywistych uchybień jakich dopuścił się sąd *meriti*. Zatem, sąd odwoławczy wydając wyrok utrzymujący w mocy zaskarżone orzeczenie, w ramach wymogów uzasadnienia określonych w art. 457 § 3 k.p.k. ma obowiązek wykazać, że skontrolował wyrok sądu I instancji w granicach zaskarżenia, pod kątem wszystkich zarzutów odwoławczych, oraz w takim zakresie, w jakim ustawa przewiduje obowiązek kontroli instancyjnej niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów. Natomiast nie musi powielać znanych stronie, tych samych argumentów, których użył Sąd I instancji, jeżeli uznaje je za trafne, a w dostateczny sposób odpowiadają one na zarzuty i wnioski podniesione w apelacji.

Odnosząc te uwagi do sprawy niniejszej trzeba stwierdzić, że treść uzasadnienia Sądu odwoławczego przekonuje, iż te zasady zostały zachowane.

Sąd Okręgowy nie ograniczył się do ogólników, lecz w rozumieniu art. 457 § 3 k.p.k., poprzez użycie konkretnych argumentów rzetelnie wykazał czym kierował się wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji uznał za niezasadne w stopniu oczywistym.

Z tych przyczyn, nie znajdując podstaw do uwzględnienia kasacji, Sąd Najwyższy orzekł o jej oddaleniu, jako oczywiście bezzasadnej, obciążając skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, w oparciu o przepis art. 636 § 1 k.p.k.